

TADEUSZ MYŚŁOWSKI ur. 1943; Piotrków

| | |
|--------------------------------------|---------------------------|
| Tytuł fragmentu relacji | Szkoła plastyczna |
| Zakres terytorialny i czasowy | Lublin; po 1944 roku |
| Słowa kluczowe | Lublin, Tadeusz Myśłowski |

Szkoła plastyczna

Po szkole podstawowej starałem się iść dalej i wybrałem szkołę plastyczną, która była właśnie w tym budynku, w którym siedzę teraz [ul. Grodzka]. Czułem się w tej szkole jakoś bardzo zgnieciony, otoczony, bo to była mała przestrzeń i było dość dużo uczniów. Szczególnie na przerwach uczniowie nie mogli się w tej przestrzeni znaleźć, bo przecież młodzi ludzie są fizycznie bardzo aktywni, a tu nie można było biegać po korytarzach. Profesorowie trzymali nas krótko, nie można było harcować, bo nie było przestrzeni. Była świetlica, ale to było miejsce bardzo statyczne, przeznaczone tylko na jakieś uroczystości, tak że wszystko działo się na tych ściśniętych korytarzach, które jak klamra opasały tych młodych ludzi. Oczywiście wychodziliśmy na Grodzką, to był taki żywy oddech tymi starymi ulicami, ale szkoła była labiryntem i ten labirynt był jakąś taką klaustrofobią, tak że nie było tej przestrzeni, a ta przestrzeń młodym ludziom jest niesamowicie potrzebna.

Nasza szkoła miała dość dobrą bibliotekę. Były to czasy po wojnie i my nie mieliśmy tak fantastycznej biblioteki, jak później na Akademii Sztuk Pięknych, ale niemniej były książki i był dostęp do tych książek. W tym czasie byliśmy w jakimś sensie bardzo konserwatywni, to była przeważnie sztuka polska, właśnie polskie malarstwo: Chełmoński, Matejko, Wyspiański, Mehoffer, Stanisławski, Dunikowski. Mieliśmy taką panią Taczanowską od historii sztuki, która była bardzo w tym rozkochana i lubiła studentom przekazywać swoją wiedzę.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2009-11-20, Lublin |
| Rozmawiał/a | Joanna Zętar |
| Transkrypcja | Piotr Krotofil |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |